

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2025 r.,
sprawy **K. K.** ,
skazanego z art. 54 § 1 k.k.s. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 7 lutego 2025 r., sygn. akt VII Ka 1023/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach
z dnia 7 czerwca 2024 r., sygn. akt III K 582/21

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach, wyrokiem z dnia 7 czerwca 2024 r., sygn. akt III K 582/21, uznał K.K. za winnego tego, że od sierpnia do października 2008 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego

zamiaru i z wykorzystaniem takiej samej sposobności, jako podatnik, uchylając się od opodatkowania nie ujawnił Naczelnikowi Urzędu Celnego w Katowicach przedmiotu i podstawy opodatkowania w związku z nabyciem w okresie od lipca do września 2008 r. wyrobów akcyzowych w postaci oleju opałowego w łącznej ilości 743.377 litrów, od których nie została zapłacona akcyza, przez co naraził Skarb Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego w łącznej kwocie 1.486.754 zł przy przyjęciu, że w czasie czynu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. oraz art. 11 § 2 k.k.s., za które wymierzył mu karę 5 miesięcy i 1 dnia pozbawienia wolności (pkt 1), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 2). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 3).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się obrońca K.K., który zaskarżył go w całości, zarzucając mu:

„Obrazę przepisów prawa procesowego mająca wpływ na treść orzeczenia, a to; Art. 4,7 410 kpk w zw. Z art. 8 kpk przez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie podstaw wszczęcia postępowania podatkowego wobec K.K. i możliwości uznania go za podatnika na podstawie dokumentu czynności prawnej o charakterze ogólnego zarządu firmą w konsekwencji wszczęcie postępowania karnego wyłącznie w celu wydłużenia okresu przedawnienia przez błędnie określony kierunek postępowania skarbowego i nie zachowanie samodzielności orzekania w tym przedmiocie

Naruszenie zakazu reformationis in peius

Obrazę przepisów prawa materialnego a to;

1/ Art. 54 §1 w zw. Z art. 9§3 kks w zw. Z art. 98 kc wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że K.K. miał prawny i faktyczny obowiązek prowadzenia księgowości i składania deklaracji podatkowej podczas gdy nie wynika to z treści pełnomocnictwa ani z prawa materialnego cywilnego i podatkowego

2. Art. 95 §1i 2 kc przez ich nie zastosowanie w konsekwencji niesłusznie przypisanie czynu K.K.”.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 7 lutego 2025 r., sygn. akt VII Ka 1023/24 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu „[r]ażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. obrazę przepisów postępowania, a to

1. *Art. 449 §1 kpk przez jego nie zastosowanie i w konsekwencji rażące naruszenie art. 439 §1 kpk pkt 1 i 2 i 11 kpk w zw. z art. 178 ust 1 Konstytucji RP i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 2 i art. 7 Konstytucji RP wyrok skazujący został wydany poza rozprawą, termin rozprawy był fasadowym terminem, w konsekwencji rzeczywiście nie jest znany ani skład Sądu ani miejsce ani czas przygotowanej treści rozstrzygnięcia ogłoszonej w konsekwencji nie sposób skontrolować orzeczenia z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawa*
2. *Art. 450 §1 kpk udział w rozprawie a obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 i art. 80 jest obowiązkowy nie jest znane miejsce przygotowania rozstrzygnięcia w każdym razie nie była to rozprawa „dwukrotnie sprawa uchylana do ponownego rozpoznania która ma kilkanaście tomów dosłownie „chwila narady” demokratyczne państwo prawa Konstytucyjne nie zna pojęcia pozornej rozprawy*
3. *art. 452 §3 kpk w zw. Z art. 193 kpk w zw. z art. 201 kpk w zw. z art. 366 §1 kpk w zw. z art. 2§2 kpk przez jego niezastosowanie i nie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów treści dokumentacji medycznej była dowodem z dokumentu urzędowego do jego interpretacji konieczna była wypowiedź biegłych specjalistów natomiast w konfrontacji z przygotowanym już uprzednio rozstrzygnięciem przed rozprawą mogła kolidować w konsekwencji nie sposób skontrolować skarżonego orzeczenia z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawa i prawa strony do sądu.*

4. *Art. 449 §2 kpk w zw. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji przez nie dostrzeżenie faktu, że wyrok z dnia 28 lipca 2017 r. VI Ka 317/17 Sądu Okręgowego w Katowicach uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 10 lutego 2017 r. Wyrok z dnia 30 lipca 2021 r. Sądu Okręgowego w Katowicach uchylający wyrok uniewinniający oskarżonego z dnia 3 grudnia 2020 r. Sądu Rejonowego Katowice Zachód, z naruszeniem standardu demokratycznego państwa prawa i per analogiam składu 3 osobowego co miało wpływ na sytuację procesową oskarżonego K.K.*
5. *Art. 433 §2 kpk w zw. I art. 4 kpk i w zw. Z art. 7 kpk i w zw. Z art. 2§2 kpk przez nie rozpoznanie zarzutów apelacji w konsekwencji nie sposób skontrolować motywy rozstrzygnięcia”.*

Końcowo obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, że kasacja została sporządzona w sposób niedbały, a sposób konstruowania zdań momentami utrudnia wręcz ustalenie istoty problemu, na który skarżący stara się zwrócić uwagę, co potwierdza treść zarzutów przywołanych powyżej *in extenso*. Kwestia ta ma doniosłe znaczenie, albowiem zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Brak precyzji w opisie uchybień, których miał się dopuścić sąd odwoławczy może zatem rodzić ryzyko błędnego odczytania intencji skarżącego, a w skrajnych przypadkach skutkować uznaniem zarzutu za oczywiście bezzasadny z uwagi na jego niezrozumiałość. Nie jest bowiem rolą sądu kasacyjnego domyślanie się co autor kasacji miał na myśli,

zwłaszcza że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być sporządzony i podpisany wyłącznie przez wskazane w art. 526 § 2 k.p.k. podmioty fachowe, które są gwarantem zarówno wysokiego poziomu merytorycznego tego szczególnego pisma procesowego, jak i dopełnienia wszelkich wymogów formalnych stawianych przez ustawę (por. postanowienie SN z dnia 17 października 2019 r., I KK 37/19).

Przechodząc do omówienia dwóch pierwszych zarzutów zauważyć należy, że opierają się one na twierdzeniu o pozorności narady przed wydaniem wyroku przez sąd *ad quem*, która była „chwilowa”, a sama treść orzeczenia była przygotowana wcześniej, gdyż przewodnicząca korzystała z obszernych notatek sporządzonych komputerowo. Tymczasem żadna z tych okoliczności nie świadczy ani o rażącym naruszeniu prawa, ani tym bardziej zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Oczywistym jest bowiem, że w postępowaniu odwoławczym członkowie składu orzekającego jeszcze przed rozprawą zapoznają się z aktami sprawy. Podczas tej czynności szczególna uwaga jest nakierowana na kwestie podniesione w środku odwoławczym, co powoduje, że w sposób naturalny sędzia dokonuje wstępnej oceny zasadności postawionych zarzutów. Co więcej, w sprawach skomplikowanych nierzadko dochodzi do tzw. narad wstępnych, podczas których omawiane są różnego rodzaju kwestie faktyczne i prawne. W ich trakcie w sposób naturalny członkowie składu orzekającego ujawniają swe zapatrywania na sprawę, co powoduje skrócenie czasu niezbędnego do uzgodnienia ostatecznego stanowiska w trakcie narady właściwej. Nie jest więc niczym nadzwyczajnym przygotowanie przed rozprawą notatek ułatwiających podanie ustnych motywów przyszłego rozstrzygnięcia, a nawet projektu samego orzeczenia. W żadnej mierze nie świadczy to o „fasadowości” terminu rozprawy odwoławczej, jak suponuje obrońca skazanego. Nie budzi przecież wątpliwości, że to wstępnie wypracowane stanowisko może ulec zmianie pod wpływem wniosków składanych w trakcie rozprawy i argumentów podnoszonych przez strony w mowach końcowych. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że *„Przygotowanie projektu wyroku przed zamknięciem przewodu sądowego nie stanowi żadnego uchybienia. O ile skład orzekający już wcześniej wstępnie uzgodnił stanowisko, a wysłuchanie głosów stron bezpośrednio poprzedzających tę część narady nie spowodowało jego zmiany, to narada, o której*

mowa w art. 408 k.p.k., wcale nie musiałaby trwać wprost proporcjonalnie do obszerności zgromadzonego materiału dowodowego i stopnia złożoności sprawy. To wyłącznie skład orzekający, pod kierunkiem przewodniczącego, decyduje o przebiegu narady i głosowania oraz o czasie trwania tych czynności procesowych. Jedynym wyrazem przeprowadzenia "całości" narady pozostaje podpisanie uzgodnionego wyroku, a to, ile czasu zajęło dojście do ostatecznych rozstrzygnięć, pozostaje już nie tylko poza zakresem kontroli stron, ale także kontroli instancyjnej" (vide postanowienie SN z dnia 7 października 2008 r., II KK 142/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1975; zob. także postanowienie SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 128/14). W tej sytuacji nie może być mowy ani o rażącym naruszeniu przepisów art. 449 § 1 k.p.k. i art. 450 § 1 k.p.k., ani też o zaistnieniu jakiegokolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. Sprawa została bowiem rozpoznana na rozprawie w dniu 7 lutego 2025 r., na której obecny był obrońca z wyboru K.K., a po zamknięciu przewodu sądowego i wysłuchaniu głosów stron odbyła się narada, w trakcie której ostatecznie uzgodniono treść wyroku, ogłoszonego niezwłocznie po jej zakończeniu.

Oczywiście bezzasadny był również zarzut trzeci dotyczący naruszenia przepisów art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. W przedmiotowej sprawie K.K. był trzykrotnie badany przez biegłych psychiatrów, z czego jedna z opinii wydana została po jego obserwacji na Oddziale Psychiatrii Sądowej Szpitala Aresztu Śledczego w K. (k. 611-617, 932-950, 975, 1963-1967). Dodatkowo biegli psychiatrzy przesłuchiwani byli w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego (k. 1336v-1337, 1889v-1890v). W sprawie zabezpieczono także obszerną dokumentację medyczną skazanego, w tym opinie z innych spraw i informacje z konsultacji psychiatrycznych (k. 432, 474, 492, 1586-1623, 1883-1888, 1927-1929, 1948-1951). W tej sytuacji oddalenie wniosku złożonego na rozprawie odwoławczej w dniu 7 lutego 2025 r. przez obrońcę K.K. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej było w pełni uzasadnione. Tym bardziej, że jak trafnie zauważył sąd *ad quem*, kwestia aktualnego stanu zdrowia psychicznego ww. podlegała monitorowaniu w warunkach penitencjarnych. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że z załączonej przez obrońcę

dokumentacji wynika, że K.K. trafił do Szpitala Aresztu Śledczego w K. z powodu podejrzenia zatrucia litem, skąd został wypisany po 6 dniach. Na marginesie godzi się zauważyć, że oddalenie wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy nie nastąpiło z uwagi na prekluzję dowodową, o której mowa w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., a na podstawie art. 201 k.p.k. *a contrario*. Zatem całkowicie nietrafione są wywody poczynione w uzasadnieniu kasacji dotyczące wykładni przepisu art. 452 § 3 k.p.k.

Przechodząc do omówienia czwartego z podniesionych zarzutów przypomnieć należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. strona może wnieść kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. Oznacza to, że podnoszone zarzuty nie mogą odnosić się do wcześniejszego wyroku sądu odwoławczego, na mocy którego uchylono poprzednie orzeczenie sądu *meriti*. Takie orzeczenie nie kończy bowiem postępowania, a powoduje powrót sprawy do sądu pierwszej instancji. Stąd też stronie nie przysługuje od niego kasacja, a jedynie skarga, o której mowa w art. 539a k.p.k. Jeśli nie doszło do wywiedzenia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to dochodzi do bezpowrotnej utraty możliwości kwestionowania sposobu procedowania przez sąd na wcześniejszym etapie (zanim przekazano sprawę do ponownego rozpoznania). Stąd też za niedopuszczalny należało uznać zarzut obrazy art. 449 § 2 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Odnosi się on bowiem nie do wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7 lutego 2025 r., a wcześniejszego wyroku tego sądu z dnia 30 lipca 2021 r. (VI Ka 284/21).

Także ostatni z podniesionych w kasacji zarzutów nie mógł doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym z rażącym naruszeniem prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Nierozpoznanie zarzutu oznacza sytuację

zerojedynkową, tj. całkowity brak odniesienia się do treści apelacji (postanowienie SN z dnia 29 listopada 2023 r., III KK 442/23). Z kolei o nienależytej kontroli odwoławczej można mówić wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20; postanowienie SN z dnia 5 października 2022 r., IV KK 341/22; postanowienie SN z dnia 9 września 2024 r., V KK 254/24). Chodzi zatem o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, jednakże w taki sposób, który w istocie podważa konstytucyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 13 EKPC) standard dwuinstancyjności postępowania (*vide* postanowienie SN z dnia 27 listopada 2024 r., V KK 384/24). To na autorze kasacji spoczywa ciężar wykazania powyższych mankamentów, które przekonałyby Sąd Najwyższy, że pozostawienie w obrocie prawnym orzeczenia jest z punktu widzenia zasad rzetelnego procesu niemożliwe (zob. postanowienie SN z dnia 9 lipca 2024 r., III KK 217/24). W przedmiotowej sprawie skarżący podnosi „*nie rozpoznanie zarzutów apelacji w konsekwencji nie sposób skontrolować motywy rozstrzygnięcia*”. Kwestii tej nie rozwija jednak w uzasadnieniu kasacji, co uniemożliwia ustalenie, które z zarzutów apelacyjnych zostały jego zdaniem przez sąd *ad quem* pominięte. Niemniej jednak lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy nie tylko odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w zwykłym środku zaskarżenia, lecz także uczynił to w sposób rzetelny. Szczególną uwagę zwrócił przy tym na kwestię pełnomocnictwa udzielonego skazanemu przez W.S. i konsekwencji z tym związanych w kontekście możliwości przypisania K.K. odpowiedzialności za przestępstwo indywidualne z art. 54 § 1 k.k.s. To, że skarżący nie może pogodzić się z brakiem akceptacji jego argumentacji zaprezentowanej w apelacji nie może być utożsamiane z nierzetelnością przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

Reasumując, skarżący nie wykazał, iż sąd *ad quem* nie dopuścił się rażącej obrazu przepisów prawa procesowego przywołanych w kasacji, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd

Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego K.K., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[a.ł]